GAZETA NIEZALEŻNA

BEZPŁATNY SŁUPSKI DWUTYGODNIK

Miejska Biblioteka Publiczna CZYTELNIA NIEDOSTĘPNA

MOJE MIASTO

745-lecie Jubileusz Miasta Słupska

www.mojemiasto.slupsk.pl

Nr 20a (182a) 15 listopada 2010

ISSN 1644-4507

Razem możemy więcej str. 6

Motto

Kto ma przeciwko sobie nierozsądnych, zasługuje na zaufanie.

(Jean-Paul Sartre)

Program SLD

str. 2.

Twoi kandydaci

str. 3.

Kandydaci do Sejmiku

str. 4.

Serialowa rzeczywistość

str. 5.

Co zrobiliśmy

str. 7.

REKLAMA

Aby być dobrym radnym albo dobrym gospodarzem miasta, nie wystarczy się urodzić i mieć chęci. Trzeba posiadać nie tylko żyłkę społecznika, nie tylko być człowiekiem chcącym pracować dla innych, ale przede wszystkim należy kochać ludzi i swoje miasto. Wiem o tym, bowiem przez dwie kadencje pełniłem zaszczytny mandat posła Ziemi Słupskiej na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Ja osobiście będę głosował na kandydata Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Powód jest prosty. Dzisiaj tylko kandydaci tego ugrupowania gwarantują spokojną rzeczową dyskusję, wrażliwość na sprawy ludzi słabszych i wykluczonych. Sojusz nie jest znany z prowadzenia notorycznych kłótni, poniżania przeciwników politycznych i temu podobnych działań.

Apeluję do wszystkich, którzy mnie tak licznie popierali w moich staraniach o mandat posła na Sejm RP i mieli podobne do mojego zdanie o głosowanie na kandydatów z listy nr 1.

Dr Jan Sieńko
Poseł III i IV kadencji Sejmu RP

SLD
lista nr 1

Reklama w „Moim Mieście"
skuteczna i tania

MOJE MIASTO

tel. 609 781 705 email reklama@mojemiasto.slupsk.pl

Program Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Słupsku na wybory samorządowe w 2010 roku. „Tego chcemy"

1 Celem Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Polsce i jego słupskiej struktury jest zbudowanie solidarnego społeczeństwa obywatelskiego, silnego i sprawnego państwa oraz rozwój efektywnej gospodarki, zdolnej do zaspokojenia rosnących potrzeb społecznych.

Nie jest to możliwe bez solidarnego i silnego swoim koncyliacyjnym działaniem samorządu lokalnego.

Aby ten cel osiągnąć proponujemy -w zakresie:

Stylu uprawiania polityki:

Chcielibyśmy położyć nacisk na porozumiewanie się ze wszystkimi, uszanować demokratyczne wybory, nie wszczynać gorszących i jałowych konfliktów.

W przyszłej Radzie taki sposób uprawiania polityki będzie niezbędny. Wynika on z potrzeby współdziałania, współpracy, budowania autorytetu Rady i dobra miasta.

Roli Rady Miejskiej:

Stoimy na stanowisku, że Rada Miasta jest organem uchwałodawczym, a zatem wytyczającym kierunki rozwoju miasta, nie tylko w zakresie strategii, ale również programów operacyjnych, formułowania tytułów budżetowych i roli kontrolnej w stosunku do Prezydenta.

Wynika z tego, że najważniejsze sprawy, w trybie roboczym, powinny odbywać się na Komisjach Rady, na których radny zna pogląd swojego Klubu i wyraża go podczas dyskusji oraz głosowania. Decyzja Komisji branżowej w sprawach jej kompetencji powinna być wiążąca dla Rady.

Jesteśmy przeciwni „wchodzeniu" radnych w kompetencje Prezydenta.

Roli Prezydenta:

Opowiadamy się za stylem pracy Prezydenta i podległych mu urzędników, który nastawiony jest na otwartość w stosunku do mieszkańców miasta i na jawność działania w każdym zakresie swojej pracy.

Jesteśmy za tym aby Prezydent współpracował z całą Radą Miejską, był realizatorem jej uchwał i wykonawcą strategii oraz programów uchwalonych przez Radę. Swoje plany i zamierzenia powinien przedstawiać radnym.

Roli mieszkańców:

Jesteśmy za dalszym rozwijaniem aktywności Obywatelskiej. Każdy Słupszczanin powinien mieć możliwość współdecydowania o podstawowych kierunkach rozwoju miasta. Jesteśmy za częstym stosowaniem w sprawach zasadniczych dla miasta konsultacji społecznych. Wyniki referendów i konsultacji powinny być wiążące dla radnych.

2 **Chcemy samorządu z rozumną polityką socjalną, mocno wspierającego edukacyjne, kulturalne i zawodowe aspiracje Słupszczan, miasta bez biedy i bezdomności, otwierającego życiowe szanse zwłaszcza dla ludzi młodych, bez względu na ich bogactwo rodziców i własny majątek, dającego bezpłatny i równy dostęp do ochrony zdrowia, edukacji, kultury i sportu, nie dzielącego obywateli według wieku, pochodzenia społecznego, religii czy wyznawanych poglądów lub różnorodnych preferencji.**

Aby to osiągnąć proponujemy -w zakresie:

Opieki społecznej, zdrowia i sportu:

Tworzyć mechanizmy mocno wspierające przejmowanie zadań przez organizacje pozarządowe, mechanizmy oparte na wzajemnych korzystnych relacjach społeczno-ekonomicznych.

Opiekę społeczną oprzeć o zasady solidaryzmu opartego na kierowaniu pomocy do osób najbardziej potrzebujących, oczekując od nich w określonych sytuacjach świadczeń na rzecz miasta. Nie chcemy rozdawnictwa zasiłków, ale wspierania każdego człowieka w walce o sens życia, o jego poziom i jakość.

Sport i rekreacje traktować jako zadanie dotowane z budżetu gminy. Te dziedziny życia mieszkańców muszą być powszechne i ogólnie dostępne.

W ochronie zdrowia lewica słupska wspierać będzie mocno wszelkie programy profilaktyczne. Opowiadamy się za publiczną służbą zdrowia.

Oświaty i opieki przedszkolnej:

Preferować chcemy system oświaty zbliżony do modelu państwowego. Dofinansowanie z budżetu miasta oprzeć o bon gminny. Dofinansowanie powinno być procentowo równe dla wszystkich szkół, bez względu na ich formę własności.

W zakresie opieki przedszkolnej, stworzyć warunki dla powstawania żłobków i przedszkoli niepublicznych. Naszym celem jest, aby każde dziecko objęte było opieką i wychowaniem przedszkolnym.

Opowiadamy się za tym, aby zamiast becikowego wprowadzić pakiet startowy, obejmujący refundację podstawowych wydatków na edukację dzieci w zależności od majętności rodziny.

Kultury:

Nie ma, zdaniem słupskiej lewicy, kultury, która nie potrzebuje mecenatu. Dostęp do kultury niekomercyjnej powinien być tani, a przez to masowy.

Wspierać będziemy działania słupskich placówek kultury. Popierać ich potrzeby szczególnie te, które są współfinansowane przez uzyskiwane środki zewnętrzne.

Potrzeb młodzieży:

Tutaj chodzi nam o to, aby była zgodna z oczekiwaniami edukacja, praca i było mieszkanie. Tylko tyle. Te trzy rzeczy są dla młodych ludzi najważniejsze i niezbędne. Nie chcemy drugiej Japonii, drugiej Irlandii, czy wyjazdów do Egiptu.

Prezydent miasta i Rada powinni działać na rzecz młodych ludzi tak, aby nie mówili, że w ich małej Ojczyźnie jest „duszno".

Potrzeb Emerytów:

Los ludzi starszych, jest wyrazem solidarności pokoleniowej. Samorząd lokalny powinien być strażnikiem interesów ludzi III wieku. Nie może z ust radnych padać sformułowanie, że budżet jest w złym stanie, bo są ludzie starsi. Bo ulgi na bilety są za wysokie, że utrzymanie domów opieki społecznej rujnuje budżet, że nie stać nas na utrzymanie Domu Środowiskowego lub tworzenie Klubów Seniora. Nie zgadzamy się z takim poglądem.

Popieramy wszelkie formy poza zawodowej aktywizacji, w różnych formach np. ruchu działkowców, Uniwersytetu III wieku, związków przyjaciół zwierząt itp.

Potrzeb osób niepełnosprawnych:

Słupsk staje się miastem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych, ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Być przyjaznym dla osób niewidomych, niesłyszanych, z dysfunkcjami kończyn; z upośledzeniem umysłowym, innym rodzajem niepełnosprawności, to nie tylko podjazdy, windy, niskopodłogowe autobusy. To również, a może przede wszystkim stworzenie warunków do aktywizacji zawodowej, integracyjnej edukacji, tworzenia i wspierania placówek terapii zajęciowej. Normalnego traktowania i stawiania wymagań proporcjonalnie do możliwości. Słupska lewica wspierać będzie wszelkie działania sprzyjające eliminowaniu wykluczeniu tej grupy Słupszczan.

3 **Chcemy w Słupsku społeczeństwa obywatelskiego wspieranego przez samorząd. Wzywamy do zakończenia instrumentalnych i politycznych rozliczeń historycznych. Miasto Słupsk ma swoją ciągłość od ponad 700. lat. Szczególnie jesteśmy dumni z rozwoju polskiego Słupska.** Chcemy demokracji opartej na stałym dialogu i poszukiwaniu porozumienia, a dyktaturę większości powinien zastąpić respekt dla wszystkich grup mniejszościowych.

Aby to osiągnąć proponujemy -w zakresie:

Budowania społeczeństwa obywatelskiego:

Przy pomocy organizacji pozarządowych, rozwinąć szeroki front konsultacji społecznych. Utworzyć „Społeczne Rady Okręgów" miasta, które w ramach przyznawanych limitów środków, będą mogły same decydować o lokalnych inwestycjach.

Kultywowania historii miasta:

Wdrożyć program propagowania, w celach edukacyjnych i poznawczych, najnowszej historii Słupska, w porozumieniu z Kołem Pierwszych Słupszczan, Akademią Pomorską, Uniwersytetem III wieku oraz Izbą Pamięci Słupszczan.

Poszanowania wszystkich grup mniejszościowych:

Chcemy miasta neutralnego światopoglądowo i miasta świeckiego, w którym żaden kościół lub związek wyznaniowy nie ma pozycji uprzywilejowanej. Uważamy, że wszelkie uroczystości miejskie powinny mieć charakter świecki, nie naruszający uczuć inaczej myślących. Każdy Słupszczanin bez względu na wyznawaną religię, przynależność etniczną czy narodową powinien czuć się w swoim mieście przyjaźnie.

4 Miejsce Słupska, jest w Regionie i Polsce, ale i w Europie. Słupski **Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za dalszą integracją europejską. Dlatego opowiadamy się za szeroką wymianą, szczególnie dzieci i młodzieży ze swoimi rówieśnikami w innych miastach Polski i Europy. Jesteśmy zdania, że powinniśmy prowadzić jak najszerszą współpracę z miastami leżącymi poza granicami Polski, bądź na zasadzie umowy partnerskiej lub umów doraźnych. Dotyczy to również miast polskich i naszych sąsiedzkich gmin.**

Aby to osiągnąć proponujemy -w zakresie:

Współpracy zagranicznej:

Utrzymać dotychczasowe partnerstwo i rozszerzać tego typu działania. Współpraca powinna skupiać się głównie na promowaniu miasta i regionu słupskiego, poprzez wzajemną wymianę biznesową, kulturalną, sportową i turystyczną, prowadzoną przez stowarzyszenia, fundacje, podmioty gospodarcze oraz indywidualnych mieszkańców miasta. Powinniśmy wspierać miasta, szczególnie państw byłego Związku Radzieckiego w zakresie doświadczeń budowy samorządu demokratycznego, poznawać ich kulturę i specyfikę. Dbać o ślady polskości na Kresach wschodnich, szczególnie pielęgnować pamięć Słupszczan mających swoje korzenie w tamtych stronach.

Dobrosąsiedztwa - stworzenia programu „Przyjaźni sąsiedzi":

Powinna to być kadencja w której nie ma miejsca na germanofobię, rusofobię, antysemityzm, ukrainofobię, itp. tylko jest otwartość, a jednocześnie twarde pilnowanie naszego polskiego, narodowego interesu. Samorząd powinien wspierać liczne organizacje pozarządowe i placówki, które za swój cel mają szerzenie przyjaźni z innymi narodami oraz ich kultury.

Powinniśmy rozwijać dobrosąsiedzkie stosunki z gminami Kobylnicą, wiejską Słupsk i miejską i wiejską Ustka. Jesteśmy za opracowywaniem założeń do strategii rozwoju aglomeracji słupskiej, która powinna być motorem rozwoju Ziemi Słupskiej.

Wśród partnerów Słupska powinny pojawić się inne polskie miasta i gminy.

5 Na wydatki miasta trzeba zarobić. Słupska **lewica sprzyja przedsiębiorczości i zaradności społecznej. Naszymi wrogami nie jest prywatna własność i prywatna inicjatywa. Nie stoi ona w sprzeczności z obowiązkami wobec najsłabszych. Chcemy wspierać rozmaite formy ekonomii społecznej, przedsiębiorstwa prywatne, spółdzielcze i społeczne, ale tylko w takim zakresie, który będzie się przekładał na wzrost zatrudnienia i rozwój firmy.** Gospodarka i rynek mają służyć ludziom, nigdy na odwrót.

Aby to osiągnąć proponujemy -w zakresie:

Wspierania miejscowego biznesu:

Inwestorom prywatnym chcemy zaoferować partnerstwo publiczno-prywatne i ułatwienia ze strony administracji samorządowej. Owo partnerstwo powinno być korzystne dla obu stron: samorządu i prywatnych przedsiębiorstw.

Słupsk musi być miastem bezpiecznego, zgodnego z prawami pracowniczymi i ochroną środowiska inwestowania. Tam, gdzie tak się nie stanie, stanowczo bronić będziemy godności pracy, podmiotowości pracownika, ochrony srodowiska.

Inwestowania:

Zamierzamy wspierać szerokie inwestowanie w infrastrukturę komunalną, nowe obiekty, mieszkalnictwo deweloperskie na wynajem i własnościowe, budownictwo mieszkań komunalnych, nowych obiektów oświatowych w tym sportowych i rekreacyjnych.

Naszym zdaniem eksploatacja obiektów typu: sale sportowe, boiska, place zabaw, baseny, akwpark powinny być dotowane, aby mogła z nich korzystać jak największa ilość mieszkańców miasta.

Budżetu miasta:

Aby móc wydawać, trzeba racjonalizować przychody i wydatki. Budżet miasta powinien być wspierany poprzez działalność organizacji pozarządowych i partnerów prywatnych. Jednostki budżetowe miasta, nie powinny być „pożeraczami" pieniędzy. Nieefektywne zatrudnienie, brak kompetencji, brak wymiernych efektów w pozyskiwaniu środków zewnętrznych powinno być, zdaniem słupskiego SLD - kryterium zdecydowanych działań mających na celu obniżanie kosztów funkcjonowania administracji.

W swojej polityce tworzenia przychodu miasta, popierać będziemy działania zmierzające do ograniczania środków na wspieranie zadań własnych państwa, które poprzez takie działanie wymusza na lokalnej społeczności swoistą daninę.

Człowiek przede wszystkim

21 listopada odbędą się wybory samorządowe. Idąc do urn oddamy głos na radnego Rady Miejskiej, Prezydenta Miasta Słupska i radnego Sejmiku Pomorskiego w Gdańsku i w Słupsku na lata 2010-14. Zapamiętajmy więc, że każdy z nas ma do oddania trzy głosy. Głosujemy przez postawienie znaku X przy wybranym nazwisku kandydata. Nasza decyzja zdecyduje o przyszłości wszystkich Słupszczan. Nie zmarnujmy tej szansy, jaką daje nam demokracja. Idźmy do wyborów i głosujmy świadomie.

Lista kandydatów Sojuszu Lewicy Demokratycznej do Rady Miasta Słupska to bogata oferta ludzi w różnym wieku, wykształconych, ambitnych i energicznych, reprezentujących różne środowiska zawodowe. Są na niej nauczyciele, pielęgniarki, ekonomiści, ludzie związani z kulturą, drobni przedsiębiorcy, przedstawiciele związków zawodowych, emeryci i studenci. Ich drogi życiowe są różne, ale wszyscy mają jedną cechę wspólną: to nie tylko społecznicy, ale przede wszystkim słupszczanie kochający ludzi i swoje miasto . Za wszystkich bierzemy partyjną odpowiedzialność, choć nie każdy z nich należy do SLD.

Obowiązkiem kandydata na radnego z listy SLD była za to społeczna wrażliwość na krzywdę ludzką, przekonanie, że najważniejsze jest bronić ludzi pracy, wszelkimi sposobami walczyć z biedą, pomagać tym, którzy często nie z własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji, jednocześnie ci kandydaci wiedzą, że trzeba wspierać ludzi przedsiębiorczych, dbać o rozwój gospodarki,

Co mogą zrobić dla nas radni? Mogą zrobić bardzo dużo. To od nich będzie zależało jakimi drogami będziemy jeździć, gdzie parkować samochody, po jakich chodnikach chodzić, gdzie powstaną ścieżki rowerowe i deptaki, w jaki sposób pomóc niepełnosprawnym poprzez podjazdy, windy itp. To oni zadecydują o remontach i wyposażeniu przedszkoli i szkół, o budowie placów zabaw i boisk sportowych, o dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych. To radni postanowią o tym, jak będą wyglądać Miejskie Przychodnie Zdrowia i jaki będzie w nich sprzęt medyczny. Od nich zależeć będzie sytuacja słupskich instytucji kultury i jakość oferty spędzania przez nas wolnego czasu. Im powierzymy dbałość o zieleń, odśnieżanie, porządek w mieście, pomoc społeczną, transport miejski i nasze bezpieczeństwo. Będą od nich zależeć członkowie wszystkich wspólnot mieszkaniowych i oczekujący na własny kąt. Dlatego tak ważne jest dokonać właściwego wyboru.

Jestem przekonana, że głosując na kandydatów SLD z listy nr 1 oddajemy głos na ludzi odpowiedzialnych, pracowitych, których celem nie są wyniszczające kłótnie czy polityczne intrygi, lecz rzetelna praca u podstaw, w której drugi człowiek jest „podmiotem", a nie „przedmiotem" traktowanym w sposób instrumentalny. Człowiek jest dla nas najważniejszy i dlatego jesteśmy nastawieni przyjaźnie do wszystkich mieszkańców bez względu na poglądy, dla wszystkich będziemy jednakowo się starać.

Wszystko o czym pisałam powyżej wyczytacie państwo z naszego programu wyborczego, który jest obok. Zachęcam kolektury.

Na koniec, pozwolę sobie na osobisty ton. We współczesnym świecie często narzekamy na brak czasu i zawrotne tempo życia, ciągły pośpiech, w którym się zatracamy. Coraz trudniej przychodzi nam zwolnić, odetchnąć, zastanowić nad sobą i swoimi potrzebami, bo ciągle coś nas goni... A przecież takie „szybkie życie" wcale nie oznacza życia dłuższego czy lepszego, a jedynie, że życie szybciej nam mija. I na czym? Spróbujmy razem to zmienić. Spróbujmy nauczyć się żyć wolniej i spokojniej, nauczyć delektować chwilą. Zadbajmy o nasze dobre relacje z innymi ludźmi, spędzajmy więcej czasu na łonie natury, zredukujmy hałas, zadymienie, dbajmy o naturalne środowisko, doceńmy piękno naszego miasta, jego walory turystyczne i bogactwo wielu wspaniałych Słupszczan, z których możemy być dumni.

Tego Wszystkim Państwu po wyborach życzę –

Małgorzata Kamińska-Sobczyk
przewodnicząca RM SLD w Słupsku
kandydatka na radną

lista nr 1
okręg wyborczy nr 3

Sojusz Lewicy Demokratycznej

KAMIŃSKA-SOBCZYK Małgorzata Hanna

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 1

Wykształcenie wyższe, aktorka, reżyser, autorka sztuk teatralnych i książek dla dzieci. Od 20 lat Dyrektor Teatru Lalki „Tęcza", pomysłodawca Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Lalek Unii Europejskiej „EUROFEST". Inicjatorka wielu akcji charytatywnych dla potrzebujących. Posiada doświadczenie samorządowe, w latach 1994-98 była radna miejską, w okresie 2002-06 radną Sejmiku Województwa Pomorskiego. Od dwóch lat jest Przewodnicząca SLD w Słupsku. Prywatnie mężatka, dorosły syn. Hobby – działka ogrodnicza i zwierzęta. Reprezentuje pogląd, iż dla dobra wspólnego należy dążyć do kompromisu ze wszystkimi środowiskami politycznymi.

WINIECKI Józef

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 2

Wykształcenie wyższe. Od 18 lat zatrudniony w PKS Słupsk. Jego aktywność społeczną wyrażają wypowiedzi o aktualnych problemach mieszkańców na łamach prasy lokalnej i na portalu internetowym Onet. Członek SLD. Jako radny chciałby zająć się infrastrukturą drogową w mieście, zabezpieczeniem miejsc parkingowych oraz placów zabaw dla dzieci, a także pomocą rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.

LEWANDOWSKA-JURSZA Renata Honorata

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk.

pozycja 3

Wykształcenie wyższe ekonomiczne. Od 1992 roku pracuje w spółce „Wodociągi Słupsk" gdzie z wyboru załogi jest członkiem Rady Nadzorczej. Aktywnie działa też w Związku Zawodowym „Pracowników Wodociągów". Do powierzanych zadań podchodzi w sposób odpowiedzialny i konkretny. Człowiek dialogu. W SLD w Słupsku pełni funkcję Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej. Prywatnie mężatka, ma dorosłego syna i dwoje wnucząt. Otwarta na ludzi, tolerancyjna, chętnie bezinteresownie pomaga innym.

ORLIK Izydor

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 4

Wykształcenie wyższe w dziedzinie ekonomiki budownictwa. Postać w Słupsku znana. Większość życia zawodowego przepracował w gospodarce komunalnej, pełniąc funkcję dyrektora PGK w Słupsku, a także Wiceprezydenta miasta. W latach 1998 – 2006 był radnym miejskim. Od lat angażuje się w wiele społecznych inicjatyw. Będąc członkiem zarządu Słupskiego Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego każdego roku przyczynia się do organizacji Festiwalu Pianistyki Polskiej. Inne zainteresowania to turystyka i aktywne formy wypoczynku.

KRASZEWSKA Beata Dorota

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 5

Wykształcenie wyższe – ukończyła kierunek zarządzania i marketingu. Z zawodu jest przedsiębiorcą, prowadzi z sukcesem prywatną działalność gastronomiczną. Interesują ją sprawy kobiet, bezpieczeństwa drogowego, problemy lokalnych przedsiębiorców oraz organizacji społecznych. Jest Wiceprezesem Stowarzyszenia „Bezpieczniej na drogach". Prywatnie – stanu wolnego, dorosła córka. W Radzie Miasta Słupska chce ułatwić ludziom z inicjatywą prowadzenie własnej działalności gospodarczej.

BUŁŁO Janusz

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 6

Wykształcenie średnie techniczne. Zawód wykonywany – pracownik firmy ubezpieczeniowej. Urodzony w Słupsku, kocha to miasto i nie zamieniłby go na żadne inne miejsce na świecie. Energiczny, odpowiedzialny, jeśli podejmuje się jakiegoś zadania, wykonuje je do końca. Wiceprzewodniczący SLD w Słupsku. Zawsze jest blisko ludzi i ich codziennych spraw. Jego hobby to historia, literatura, film oraz informatyka. W Radzie Miasta Słupska najwięcej uwagi chce poświęcić ludziom wykluczonym, bezrobotnym i pokrzywdzonym przez los.

OTWINOWSKA Jolanta

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 7

Wykształcenie wyższe muzyczne. Od lat ze znaczącymi sukcesami prowadzi w Słupsku trzy chóry: Chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Chór Nauczycielski oraz Chór „Kantele" w I Liceum Ogólnokształcącym. Uchodzi za osobę niezwykle aktywną i zaangażowaną w sprawy słupskiej kultury i oświaty. W kręgu jej zainteresowań znajdują się także organizacje pozarządowe, które aktywizują mieszkańców. Należy do SLD. Prywatnie mężatka, dwoje dorosłych dzieci.

SAUTYCZ Marcin

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 8

Wykształcenie średnie. Przedstawiciel młodego pokolenia, który swoją przyszłość związał ze Słupskiem.
Pracuje w handlu.
Prywatnie żonaty, dwójka dzieci.

CHOMICKI Robert

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 9

Związany ze Słupskiem od urodzenia. Przedstawiciel młodego pokolenia. Od 1992 roku zajmuje się organizacjami pozarządowymi, jest też zapalonym harcerzem. Od czerwca 2010r. Prezes Stowarzyszenia Rozwoju „Inspiracje", którego celem są działania na rzecz rozwoju człowieka i regionu słupskiego. Pomysłodawca i koordynator wielu działań proekologicznych, a także inicjatyw społecznych. Lubiany i bezpośredni, od lat kształci młodzieżowych liderów i instruktorów. Jego pasją jest teatr, muzyka oraz informatyka. Członek SLD.

KRÓLEWIECKI Jerzy Tadeusz

kandydat na radnego Rady Miasta Słupsk

pozycja 10

Wykształcenie wyższe. Mieszkaniec Słupska od 1945 roku. Pracował w zakładzie energetycznym i przemyśle terenowym. Zaangażowany społecznik i człowiek, którego energii mogłoby pozazdrościć wielu młodych. Zasłynął w Słupsku jako najstarszy student Wyższej Szkoły Inżynierii Wiejskiej w Słupsku, które ukończył dla własnej satysfakcji. Interesuje się sportem. W Radzie Miasta Słupska chciałby zadbać o emerytów, rencistów.

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJ. POMORSKIEGO

Będę rzecznikiem interesów Miasta i regionu słupskiego

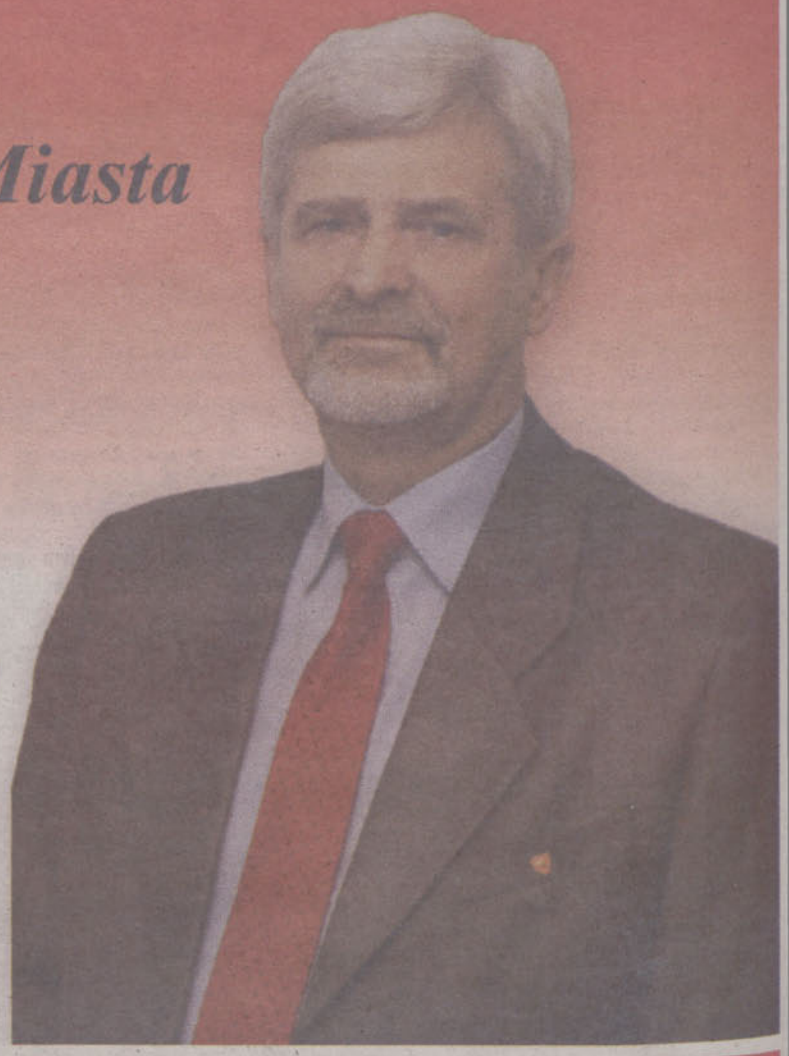

JERZY JÓZEF BARBAROWICZ

Sojusz Lewicy Demokratycznej

lista Nr 1 poz. 2

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Komitet Wyborczy SLD

Robert Jakubiak

Kandydat do Sejmiku Województwa Pomorskiego

5 MIEJSCE

Trener Kadry Polski Juniorów w koszykówce. Trener aktualnych Mistrzów Polski Juniorów STK CZARNI-PGK Słupsk. Lat 39, żonaty, 2 dzieci. Wykształcenie wyższe - magister historii i trener I klasy w koszykówce

W serialowej rzeczywistości

Życie nasze toczy się niejako w dwóch wymiarach. W realu oraz w wymiarze rzeczywistości kreowanej przez seriale stacji telewizyjnych. W serialowej rzeczywistości jest miło, sympatycznie i ciepło. Polacy żyją tam w pięknych, znakomicie wyposażonych wnętrzach oraz poruszają się dobrej klasy samochodami. Prowadzą interesy lub też wykonują dobrze płatną i satysfakcjonującą pracę. Ludzie młodzi bez przeszkód zdobywają wykształcenie na dobrym poziomie, a jedynym warunkiem jest zaangażowanie i chęć zdobywania wiedzy. Następnie realizują się zawodowo, w efekcie czego, bardzo prędko całkowicie usamodzielniają się materialnie.

Serialowa rzeczywistość przepełniona jest morzem i rozlewiskami miłości. Pierwsza miłość (ale także druga i trzecia), wyłania się z każdego jej zakamarka. Właściwie każde „M" kojarzone jest z miłością. To po prostu rzeczywistość miłości. Miłość i tylko miłość w barwach szczęścia.

Magia serialowej rzeczywistości przenika i dominuje rzeczywistość realną. Kiedy jednak wyłączymy telewizor, wracamy ze świata baśni do brutalnego realizmu. A w realu, za oknem szarzy zmęczeni ludzie penetrują śmietniki i oczekują przed ośrodkami pomocy społecznej w kolejkach za darmowym czerstwym chlebem lub mizernym finansowym wsparciem. W poczuciu beznadziei uciekają w nędzny alkoholizm i zanim zamarzną na mrozie dożywają swoich dni na ławkach dworców. Czasem walczą. Próbują zdobywać środki. Stłoczeni jak worki ziemniaków w przeładowanym transporterze, giną miażdżeni w dramatycznych okolicznościach, w drodze do okazyjnej pracy dającej nadzieję przetrwania kilkunastu kolejnych dni. Nie dla nich wszakże pomniki i pamięć rodaków. Są wyrzutem sumienia naszego państwa. Burzą nasze poczucie bezpieczeństwa i chcemy o nich jak najszybciej zapomnieć. Mamy nawet gotowe na takie okazje argumenty. Mówimy, że nie chce im się pracować, że sami wybrali takie życie, że są ofiarami zdeprawowania społecznego poczynionego przez miniony system itp. itd. Są to jednak argumenty wywodzące się z samego jądra serialowej rzeczywistości.

Przenikanie rzeczywistości serialowej do życia codziennego, powoduje zamazanie ostrości postrzegania zjawisk realnych i systemu wartości. W optyce tej na przykład, dynamiczny rozwój sieci domów handlowych „Lumpex" oraz polska mowa w zachodnich przybytkach usług erotycznych, postrzegane bywają wśród rodaków, jako dobrodziejstwo naszego członkostwa w UE i symbol pożądanych kontaktów w ramach rodziny europejskiej.

W wirtualnej rzeczywistości możliwe jest wszystko. Wysoki przedstawiciel rządu i przyjaciel pana premiera ogłasza, że w ostatnich 20 latach, 16krotnie wzrosły nasze dochody oraz poczyniliśmy ogromny skok cywilizacyjny. Jednak w realu miarą awansu cywilizacyjnego są rzesze sfrustrowanych magistrów mogących liczyć na zatrudnienie w sieci „Biedronek", lub podrzędną pracę na emigracji. I rzadko zadajemy sobie pytanie, dlaczego bardzo wielu polskich rodzin nie stać na kupno rosnących w polskich sadach jabłek i gruszek? Oraz dlaczego w światowych rankingach, z polskich uczelni sklasyfikowano jedynie dwie, w okolicach mało zaszczytnego 500 miejsca?

I dlaczego skoro pani minister zdrowia uważa, że „Polacy nie maja powodu do narzekań" chorzy miesiącami oczekują na wizytę u lekarza oraz umierają w oczekiwaniu na pomoc? Oraz dlaczego 80latek po szczęśliwym doczekaniu wyznaczonego terminu badania nóg, dowiaduje się, że dotyczy ono tylko jednej nogi natomiast na badanie nogi drugiej wyznaczony jest inny termin?

Piękne wnętrza, w których żyją Polacy w rzeczywistości telewizyjnych seriali, są także faktem. Dotyczą jednak wyłącznie ograniczonej procentowo grupy społeczeństwa. Przeważająca jego część mieszka, bowiem w zadłużonych w dużej mierze mieszkaniach blokowych osiedli, lub w XIX wiecznych często rozpadających się czynszowych kamienicach, pełnych nędzy i patologii, wołających o pracę i nowych Judymów.

Prozę naszego życia odzwierciedla aktualny opis sytuacji w słynnych z telewizyjnego reportażu z przed wielu lat, Zagórkach, zamieszczony w artykule p.t. „Wieś utopiona w jabcoku?" (Onet 04.11.2010).

W Zagórkach w 13 lat po nakręceniu głośnego filmu dokumentalnego „Arizona", nadal bieda aż piszczy … Kałuże wody, parę bloków pozostałych po PGR-e. W każdym z nich mieszka kilka rodzin. Przy każdym z domów pies albo i dwa… Niepełnosprawna intelektualnie kobieta w średnim wieku broczy w kałuży. Na nogach wysokie gumiaki. Stara kufajka, spodnie takie, że trudno ocenić czy męskie, czy damskie. To także rzeczywistość realna.

W sferze polityki, serialowa rzeczywistość przepełniona jest relatywizmem moralnym. Patriotyzm, miłość ojczyzny a także oceny postaci naszej historii, podporządkowywane są w niej nowym, jedynie słusznym ocenom. Polska krew za ojczyznę przelana, ma znaczenie tylko w odniesieniu do sztandaru, pod którym rodacy oddawali życie. Stąd też nie ma w niej miejsca na pamięć o daninie krwi żołnierzy z pod Lenino, ich heroizmu w próbach wsparcia Powstania Warszawskiego, czy też atucie Polaków w powojennych rozstrzygnięciach, jakim była armia polska idąca ze wschodu. Nie ma także miejsca dla walczących z okupantem partyzantów Armii i Gwardii Ludowej. Kreuje ona swoich własnych, często zupełnie egzotycznych bohaterów.

W serialowej rzeczywistości świat ma kolor czarno biały. Rocznica powstania PKWN to naturalnie początek zniewolenia (często z sugestią, że gorszego niż hitlerowska okupacja!), nie zaś fundament ówczesnego państwa Polaków, jedynego jakie mogło w tym czasie powstać. Obraz PRL-u to głównie scenki z okresu stanu wojennego i telewizyjne migawki przedstawiające półki w sklepach ze stojącym octem. Nie zobaczymy w obrazkach z tamtych lat tętniących życiem fabryk, przedsiębiorstw, hut, stoczni, potężnej floty oraz pełnych ludzi teatrów, kin i kawiarni. I wbrew stosowanej w serialowej rzeczywistości argumentacji, te obrazki to nie wyraz tęsknoty do czasów gdzie „kiedyś rosły poziomki". To także rzeczywistość tamtego realu.

W świecie serialowych miłości, jednym z najważniejszych świąt są Walentynki. Toczą one zacięte boje z tradycyjnym Świętem Kobiet, które znalazło się na cenzurowanym z powodu skojarzeń z (czasem nieporadnymi) formami uznania, jakie niegdysiejsza władza okazywała paniom, w tym szczególnym dniu.

Podobny problem występuje przy okazji Święta Ludzi Pracy - 1 Maja. To międzynarodowe, obchodzone na całym świecie od stulecia święto, uznawane jest za niesłusznie, ponieważ mocno kojarzy się z obcą serialowemu światu rzeczywistością minionego realu. Można odnieść wrażenie, że to święto robotników i ludzi pracy najemnej, najchętniej wymazano by z kalendarza lub zastąpiono czymś zgoła nowym. Może

i słusznie, bo czy w III RP są jeszcze ludzie pracy?

Jednostronność tego tekstu jest zamierzona. Nie powinien on więc stanowić o obrazie naszego Państwa. Nie ma też na celu podważenia jego osiągnięć. Intencją jest pokazanie absurdu doktrynalnej negacji dorobku Polaków w okresie minionego systemu i nowej propagandy sukcesu. Jest on próbą ukazania wstydliwie marginalizowanych faktów i zamazywanych problemów społecznych, dotyczących wielkiej części społeczeństwa polskiego. (więcej na: http://lustrzany.blog.onet.pl)

Józef Winiecki
Kandydat na radnego

PODPATRZONE

Wszyscy wiedzą, że lewica to kolor czerwony. Katarzyna Koper-Jeleńska w oczekiwaniu na wspólne zdjęcie w barwach organizacyjnych.

Sonda

Mieszkańcom Słupska, sympatykom lewicy zadaliśmy pytanie:
Dlaczego Pan(i) będzie głosował(a) na kandydata z listy SLD?
Oto odpowiedzi:

Jan Sieńko – Głosuję na kandydata SLD z prostego powodu. Dzisiaj tylko kandydaci tego ugrupowania gwarantują spokojną rzeczową dyskusję. Sojusz nie jest znany z prowadzenia notorycznych kłótni, poniżania przeciwników politycznych i temu podobnych działań.

Jarosław Głuchowski – Nie interesuję się polityką. Nie należę do żadnej partii. Dla mnie liczy się człowiek, a czy on z lewicy czy prawicy, co za różnica. Osobiście zagłosuje na pana Andrzeja Obecnego. Nasz okręg przez ostatnie lata zmienił się bardzo. Wiem, że to jest również zasługą tego pana.

Marzena Stachniczek – Lewica w Słupsku rządzi od kilku kadencji. W tym czasie powstało wiele nowych inwestycji, miasto pięknieje z roku na rok. Znam wielu ludzi z tego ugrupowania. Większość z nich to ludzie ideowi oddani miastu i sprawom ludzi, szczególnie tym najsłabszym.

Zenon Klemenczak – Dlatego, że pochodzę ze środowiska robotniczego, sam byłem za młodu robotnikiem, a dzięki Polsce Ludowej zdobyłem wyższe wykształcenie. W Słupsku byłem od 1945 roku, a więc jestem pierwszym słupszczaninem. Tu zetknąłem

się z ruchem lewicowym, z którym jestem do dzisiaj.

Zdzisław Lewandowski – Mam swoje lata. Dzięki PRL-owi, ja zwykły chłopak z małego miasteczka, zdobyłem wykształcenie i godne człowieka warunki życia. Mam szacunek do tamtych czasów. Dzisiaj tylko lewica nie zapiera się społecznych zdobyczy PRL-u, zniesienia analfabetyzmu, podmiotowości ludzi pracy najemnej, bezpieczeństwa socjalnego. Za to mają mój głos.

Filip Gilewski – Ponieważ jest to jedyna partia, która słucha głosu ludzi niepełnosprawnych. Dba o miasto Słupsk, które pod rządami Macieja Kobylińskiego i radnych lewicowych zmienił się na korzyść.

Agnieszka Bernasińska. Lat 28. - „Prawdę mówiąc brałam pod uwagę również inne opcje. Myślę, że przeważyła osoba pana Grzegorza Napieralskiego. Mam wrażenie, że jako człowiek młody najlepiej rozumie on sytuację i problemy ludzi rozpoczynających samodzielne życie zawodowe i rodzinne.

Razem możemy więcej

Notowania lewicy zwyżkują. Ludzie przekonali się, że prawicy najlepiej wychodzą kłótnie i swary. Na poważne działanie nie ma już czasu. Tak niestety dzieje się nie tylko na szczeblu krajowym, ale i w samorządach. Dobrym tego obrazem są niekończące się dyskusje na forum słupskiej Rady.

My robimy swoje i po niewątpliwym sukcesie wyborczym kandydata SLD na Prezydenta RP, Grzegorza Napieralskiego, idziemy do wyborów pod hasłem: człowiek, dom, praca. Nie można inaczej, bo dla lewicy człowiek był zawsze i jest najważniejszy. SLD stoi na straży niezbywalnych praw do godnej egzystencji, czyli do domu i pracy, które prawica uczyniła towarem niedostępnym dzisiaj dla wielu Polaków.

Społeczeństwo polskie wielokrotnie już oszukane w kolejnych wyborach przez prawicowe rządy, z których jedne budowały państwa strachu, drugie budują dobrobyt dla mniejszości, kosztem dalszego zubożenia większości obywateli, wreszcie zaczyna się od nich odwracać.

Nie dajmy się kolejny raz zwieść populistycznym, obietnicom prawicy. Odmówmy im poparcia.

Wybory samorządowe to ważne wydarzenie dla każdej lokalnej społeczności, bo w gminach, powiatach, miastach, województwach samorządy decydują o bardzo wielu sprawach. Od których zależą warunki życia mieszkańców.

Wybierzmy ludzi kompetentnych i uczciwych, dla których dobro ogółu jest ważniejsze od osobistego interesu, a takich kandydatów proponuje SLD. Udzielmy im masowego poparcia.

W Słupsku lewica jest obecna we władzach miasta od czterech kadencji. Miasto jest zarządzane dobrze. Dalej chcemy takie działania popierać.

W pracy u podstaw nie odróżniamy barw politycznych. W swoich działaniach nie jesteśmy uparci, nie posiadamy monopolu na absolutną rację. Miastu są potrzebni radni mający zdolności koncyliacyjne, będący zdolni do kompromisu, chcący popierać mądre rozwiązania, chcący być również słuchani, a nie traktowani jak „wołający na puszczy" albo maszynka do głosowania.

Wiemy, że razem możemy zrobić więcej.

Oto niektóre nasze propozycje do załatwienia w nadchodzącej kadencji w okręgu 3:

1.Rewitalizacja ulicy Długiej, która jest najstarszą słupska ulicą, która zachowała historyczny układ.

2.Realizacja projektu „Przejście podziemne przez tory", łączące osiedle Zatorze z ulicą Wojska Polskiego. Wbrew pozorom z ulicy towarowej do przejścia podziemnego słupskiej stacji PKP nie jest daleko.

3.Rewitalizacja parku „Chopina" przy ulicy Kilińskiego.

4.Utworzenie świetlicy środowiskowej dla dzieci i młodzieży.

5.Rewitalizacja ulicy Mostnika.

6.Rewitalizacja ulicy Grodzkiej.

7.Remont ulicy Rybackiej i połączenie jej z ulica Zieloną, co będzie w przyszłości częścią połączenia Osiedla Akademickiego przez Most Czołgowy z ulicą Poznańską.

8.W ramach współpracy z gminą Kobylnica przedłużenie ulicy Przemysłowej do ulicy Poznańskiego w Kobylnicy, tak jak zrobiono to z ulicą Grottgera.

Oczywiście mamy o wiele większą liczbę potrzeb, która należałoby zrealizować. Oprócz tych wymienionych literalnie zadań, na stronie 2 gazety przedstawiliśmy państwu nasz program. Nie zwiera on obietnic z „księżyca" lecz wskazuje kierunki i cechy naszych przyszłych działań. Poprzez wieloletnią obecność w słupskim samorządzie jesteśmy przewidywalni, sprawdzeni pod względem fachowości i chęci społecznego działania. Wiemy również gdzie tkwią ogromne rezerwy środków w budżecie miasta na te inwestycje. Wiemy co i jak zrobić. Dlatego prosimy o Państwa głosy na kandydatów z listy nr 1. Listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

opracował Andrzej Obecny
kandydat na radnego
fot. Andrzej Obecny

Rewitalizacja parku „Chopina" przy ulicy Kilińskiego.

Rewitalizacja ulicy Mostnika.

Rewitalizacja ulicy Długiej, która jest najstarszą słupska ulicą, która zachowała historyczny układ.

Remont ulicy Rybackiej i połączenie jej z ulica Zieloną, co będzie w przyszłości częścią połączenia Osiedla Akademickiego przez Most Czołgowy z ulicą Poznańską.

Realizacja projektu „Przejście podziemne przez tory", łączące osiedle Zatorze z ulicą Wojska Polskiego. Wbrew pozorom z ulicy towarowej do przejścia podziemnego słupskiej stacji PKP nie jest daleko.

W ramach współpracy z gminą Kobylnica przedłużenie ulicy Przemysłowej do ulicy Poznańskiego w Kobylnicy, tak jak zrobiono to z ulicą Grottgera.

Czas podsumowań

Kampania wyborcza, to nie tylko czas na obietnice, to również okazja aby rozliczyć się ze swojej działalności za minioną kadencję. Wymaga tego nie tylko zwykła ludzka uczciwość, ale również poważne traktowanie wyborców i swojego udziału w spełnianiu mandatu radnego. Sojusz Lewicy Demokratycznej cztery lata temu szedł do wyborów w Koalicyjnym Komitecie Wyborczym Lewica i Demokraci. W czteroletniej kadencji wspieraliśmy prezydenta Macieja Kobylińskiego.

Ówczesny nasz program wyborczy nie wiele odbiegał od prezydenckiego. Dlatego łatwo nam było go realizować. W minionej kadencji Słupsk w dalszym ciągu utrzymywał wysokie tempo rozwoju we wszystkich dziedzinach wynikających z zadań własnych samorządu.

Najlepszym obrazem owego rozwoju są inwestycje i wysokość pozyskanych środków zewnętrznych na ich realizację oraz na realizacje innych zadań nie będących wydatkami majątkowymi.

W okresie minionego czterolecia w mieście zrealizowano inwestycje na ogólną sumę ponad 235 mln złotych, zaś wydatków nieinwstycyjnych na kwotę ponad 249 mln złotych. Razem stanowi to 484 mln złotych. Czyli rocznie 121 mln złotych. Jest to kwota jak na warunki słupskie olbrzymia. Zresztą efekt, co każdy obiektywnie musi stwierdzić widać w mieście gołym okiem. Na te wszystkie działania, które sobie niżej wymienimy pozyskano ponad 286 mln złotych, reszta to tak zwany wkład własny czyli nasze środki budżetowe: bądź z kredytów, bądź z bieżących wpływów finansowych. Chcę nadmienić, że część tych inwestycji jest w trakcie realizacji, jednak środki, które pozyskano na ich realizację zostały przyznane w tej kadencji.

Dotyczy to takich inwestycji jak: program „Zdrowie – Mama i Ja", „Budowa 4 separatorów na kanalizacji deszczowej w Słupsku", „Przebudowa połączenia komunikacyjnego pomiędzy drogą wojewódzką nr 210 i Słupską Specjalną Strefą Ekonomiczną w ciągu ulic Poniatowskiego i Grunwaldzkiej wraz z kontynuacją przebudowy ul. Sobieskiego w Słupsku", „Budowa Parku Wodnego Centrum Rekreacji Sportu i Rehabilitacji w Słupsku", „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w mieście Słupsk – szkoły i przedszkola" oraz jeszcze pięć innych inwestycji na ogólną kwotę 235,2 mln złotych.

Gdy do tego dodamy chociażby zrealizowane inwestycję drogowe, których w sumie w minionej kadencji było 32, na ogólną sumę 63,1 mln złotych mamy i tak niepełny obraz inwestowania w infrastrukturę miasta. Bowiem do tego należy doliczyć inne inwestycje, jak chociażby nowe przychodnie – na Wojska Polskiego, Łokietka i Westerplatte, obiekty oświatowe – pełnowymiarowe hale sportowe, boiska czy budynek pracowni drzewnych i budowlanych w Centrum Kształcenia Praktycznego, nowe, mieszkalne budynki komunalne. Nie sposób tego wszystkiego wymienić, gdyż Czytelnik z nudów odłożyłby zapewne dalsze czytanie tego artykułu. Pozwolę sobie tylko spośród 32 nowych inwestycji drogowych wymienić kilka ulic: Gdańska, Sobieskiego, Zaborowskiej, Szczecińska, Paderewskiego, Kaszubska, Słoneczna, Bohaterów Westerplatte, Mierosławskiego, Arciszewskiego… A przecież do tego dochodzą remonty mostów na kwotę ponad 5 mln złotych oraz ulice osiedlowe.

To oczywiście nie wszystko. Do tych 32. inwestycji drogowych należałoby dodać przebudowane ulice, których nie zaliczamy do inwestycji. Jak chociażby ulice dr Rabina Maxa Josepha (droga do cmentarza komunalnego), Portowa, Zielona, Leśna, Krajewskiego… Gdy do tego dodamy inwestycje drogowe z kadencji 2002 – 2006, której kontynuacją jest kadencja obecna, można śmiało powiedzieć, że w Słupsku w żadnej kadencji, w nowej rzeczywistości ustrojowej, tyle nie inwestowano.

Do tego trzeba dodać inwestycje spółek miejskich, które mocno wspierają wysiłek inwestycyjny miasta. Tutaj sztandarowymi są inwestycje w sieć kanalizacyjną realizowane przez Wodociągi, Wysypisko Śmieci wykonywane wysiłkiem PGK, czy budowanie mieszkań przez Słupskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Jednym z ważnych elementów, naszego programu wyborczego na mijającą kadencję był punkt mówiący o wspieraniu inwestorów spółdzielczych, społecznych i prywatnych. Przecież oni swoimi inwestycjami pomnażają majątek w mieście. Zawsze wspieraliśmy działania w tym zakresie. Przypomnę tutaj takie realizacje jak „Galeria Słupsk", Galeria Jantar", czy inne obiekty, w tym produkcyjne, usługowe i handlowe – zarówno w mieście jak i w Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Ważnym wsparciem radnych lewicowych była zgoda na poręczenie kredytu, na wybudowanie hali sportowej dla Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Są to inwestycje na setki milionów złotych, znacznie przekraczające te finansowane z budżetu gminy. W efekcie są to również nowe miejsca pracy i nowe obiekty służące Słupszczanom. Jest to w końcu wymierny efekt, tego co nazywamy ściąganiem zewnętrznych inwestorów.

Radni lewicy wspierali tego typu działania, jest to zatem wypełnianie naszych wyborczych obietnic sprzed lat.

W minionej kadencji zrealizowano również dwie inwestycje, które mocno w swoich paragramach wspieraliśmy. Są to Szpital Wojewódzki i Obwodnica Słupska.

Rozwój miasta, to nie tylko inwestycje i remonty wszelkich miejskich nieruchomości. To również działania na rzecz potrzeb człowieka innych niż materialne. Dlatego ważne dla nas, ludzi lewicy, były sprawy oświaty, sportu, kultury, opieki społecznej. Tutaj realizowaliśmy swoje obietnice wyborcze wspierając prezydenta i zgłaszając własne inicjatywy. Było ich wiele, chociażby nasza inicjatywa wspierania niepublicznych przedszkoli w postaci takiego samego dofinansowania jak do przedszkoli publicznych, sprzeciwianie się prywatyzacji miejskiej służby zdrowia, działania na rzecz poprawy bazy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, działania na rzecz budowy placów zabaw dla dzieci. Byliśmy za niepublicznymi przedszkolami i żłobkami.

Dobitnym przykładem naszej determinacji była ponad czteroletnia walka z Radnymi PO i PiS w sprawie wybudowania Placu Zabaw przy ulicy Kosynierów Gdyńskich. Z niewiadomych przyczyn ustami radnego Jana Langego (radnego z tego okręgu) blokowano wszystkie pisma, prośby i apele wspólnoty mieszkaniowej z Osiedla Górna na temat dokończenia tej tak potrzebnej inwestycji dla dzieci i młodzieży z tej części miasta.

Nie jedyny to przykład, działań hamulcowych opozycji „pisowsko-platformowej" w Radzie Miasta. Większość uchwał o realizację znacznej części inwestycji była przyjmowana dopiero na drugiej, trzeciej lub czwartej sesji. Tutaj prezydent wykazywał daleko idącą cierpliwość, czasem pomagały mu protesty obywateli w stosunku do działań radnych PO i PiS.

Czy wszystkie nasze obietnice przedwyborcze zostały spełnione?

Oczywiście, że nie. Nie ma takiej sytuacji aby wszystko można było w 100% spełnić. Do takich niespełnionych obietnic należą chociażby inwestycje modernizacji lub budowy nowych ulic: Sułkowskiego (przeszkodą są inwestycje budowlane w jej sąsiedztwie), Sportowa i Wczasowa, Malinowa. Nie udało się nam mimo zgłaszania inicjatywy na forum Komisji Zdrowia budowy Centrum Pomocy Społecznej, drugiego w Słupsku Domu Środowiskowego dla osób starszych, zrównania dotacji do żłobków niepublicznych… Do tych tematów będziemy wracać, w tym zakresie jesteśmy zdeterminowani. Wykazaliśmy to w naszych zamierzeniach na przyszłą kadencję.

Oczywiście truizmem i nieprawdą byłoby twierdzenie, że wszystko, co w Słupsku stało się dobrego to zasługa radnych lewicowych, radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W tym zakresie oddajemy sprawiedliwość zarówno panu prezydentowi jak i radnym z innych klubów. Jednak wśród tych, którzy mają swój wkład w rozwój miasta jesteśmy i my – radni SLD.

W swoich działaniach staramy się być konsekwentni i słowni. Mamy świadomość, że nie wszystkie nasze postulaty trafią do większości w Radzie, a tej żaden Komitet Wyborczy w tej kadencji nie osiągnie. Dlatego potrzebna w przyszłej Radzie będzie zgoda, zrozumienie i współdziałanie. Radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej są do tego gotowi.

opracował Andrzej Obecny
radny minionej kadencji
fot. Andrzej Obecny

Sojusz Lewicy Demokratycznej uczestniczy we wszystkich uroczystościach patriotycznych.

Nowa, siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Ulica Słoneczna.

Ulica Starzyńskiego, nowe elewacje i piękny zegar kwiatowy.

Dotacje do niepublicznych przedszkoli to inicjatywa radnych SLD.

FOR HUNTING
DLA MYŚLIWYCH

SKLEP MYŚLIWSKI
DLA WYMAGAJĄCYCH i AKTYWNYCH

BROŃ AMUNICJA ODZIEŻ AKCESORIA

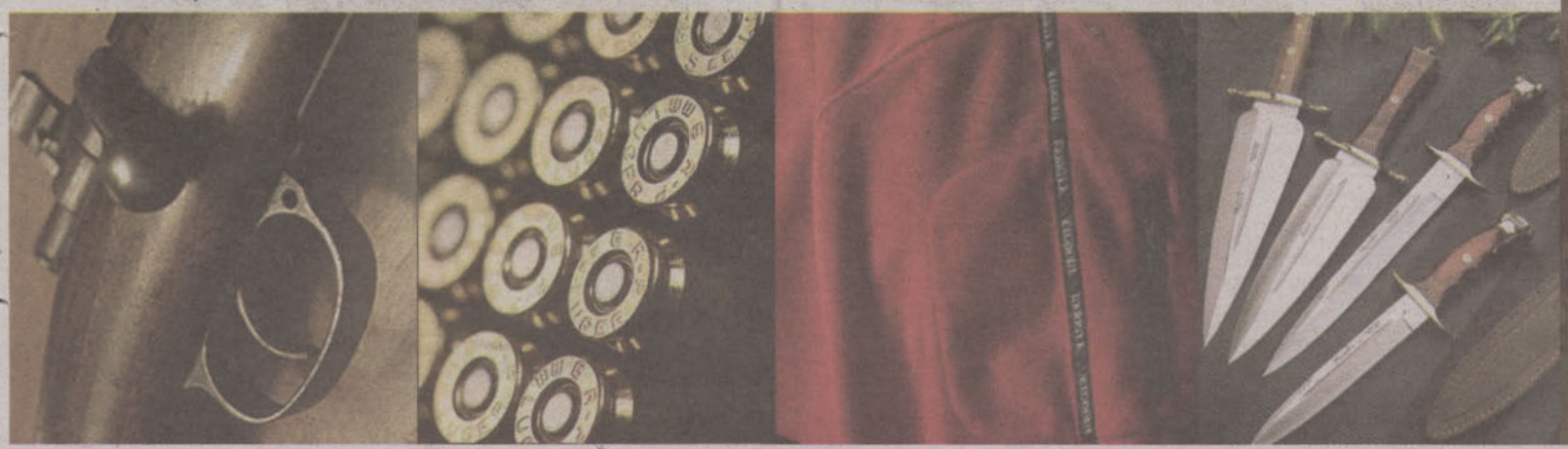

Słupsk
ul. Nowowiejska 13
tel. 59 84 111 04

Szczecinek
ul. 28 lutego 54a/2
tel. 94 37 140 42

Internet
dlamysliwych.pl

7 LAT KIA GWARANCJA

7 lat gwarancji teraz na wszystkie modele KIA

bo lepiej jak jest więcej

Nie trzeba być geniuszem, żeby wiedzieć, że 7 to dużo więcej niż 2 i że 7-letnia gwarancja KIA jest dużo lepsza niż 2-letnia innych producentów. Jeśli jednak przyjrzysz się jej bliżej, odkryjesz także, że nie jest tylko najdłuższą gwarancją producenta, ale i najlepszą gwarancją w Europie. Jesteśmy tak pewni jakości swoich samochodów, że jako jedyni dajemy pełną

7-letnią gwarancję producenta na cały samochód.

Bo wiadomo, że lepiej jak jest więcej...

infolinia: 0 801 542 542 www.kia

KIA

Continental, Szczecińska 40, 76-200 Słupsk, Tel.: +48 59 848 20 40 / Tel. kom.: +48 603 07 56 87 / Fax: +48 59 848 20 40

www.citroen.pl

ZACHWYCAJĄCA OBNIŻKA CEN W CITROËNIE

Ciesz się nowoczesną technologią – teraz nawet do 19% taniej

CITROËN poleca TOTAL

NOWY CITROËN C3
~~37 100 zł~~ teraz od 34 900 zł

C1	C3 PICASSO	C4 PICASSO	CITROËN C5
~~29 900 zł~~	~~50 400 zł~~	~~69 800 zł~~	~~85 700 zł~~
teraz od 25 900 zł	teraz od 40 900 zł VAT	teraz od 60 800 zł VAT	teraz od 76 300 zł VAT

Kupując jeden z nowoczesnych samochodów Citroëna, zyskujesz innowacyjną technologię w spektakularnej cenie. Nie musisz już wybierać między korzystną ceną a wysoką jakością – dostajesz wszystko. Nowego Citroëna C3 kupisz już za 34 900 zł. Odwiedź salon Citroëna i sprawdź zaskakująco niskie ceny pozostałych modeli! Dodatkowo możesz skorzystać z jesiennego rabatu, pakietów wyposażenia w promocyjnej cenie oraz promocyjnego kredytu. Zapraszamy!

CRÉATIVE TECHNOLOGIE

CITROËN

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2010, zamówionych od 2.11.2010 do 30.11.2010 i wydanych do 15.12.2010. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Continental, Szczecińska 40, 76-200 Słupsk, Tel.: +48 59 848 20 40 / Tel. kom.: +48 603 07 56 87 / Fax: +48 59 848 20 40